

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2017 roku

Sąd Rejonowy Gdańsk – Południe w Gdańsku, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Tomasz Jabłoński

Protokolant: Agata Zielińska

z udziałem oskarżyciela publicznego z I Urzędu Skarbowego w G. E. A.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 29 listopada 2016 roku oraz 23 lutego i 23 maja 2017 roku w G. sprawy

G. K. (1), syna F. i R.,

urodzonego (...) w Ż.,

oskarżonego o to, że:

1. w dniu 2.05.2008 r. w G. wbrew art. 45 ust. 1 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, jako podatnik podatku dochodowego od osób fizycznych uchylał się od opodatkowania przez niezłożenie w Pierwszym Urzędzie Skarbowym w G. zeznania o wysokości osiągniętego dochodu (poniesionej straty) PIT 36L za 2007 rok, a tym samym nieopodatkowanie faktycznie uzyskanego przychodu z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej w 2007 r. , czym uszczuplił podatek w kwocie 38.000,00 zł,

tj. o popełnienie przestępstwa skarbowego określonego w art. 54 § 1 k.k.s. w zb. z art. 54 § 2 k.k.s.,

2. w dniu 22.08.2011 r. w G. wbrew art. 1, art. 3, art. 9, art. 10 ust. 1, art. 22 ust. 1, art. 23, art. 24 i inne ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, jako podatnik podatku dochodowego od osób fizycznych podał nieprawdę w złożonym w Pierwszym Urzędzie Skarbowym zeznaniu o wysokości osiągniętego dochodu (poniesionej straty) PIT -36L za 2008 roku, poprzez pomniejszenie przychodu o kwotę 105.000,91 zł, nie zaewidencjonowanie przychodu na kwotę 1.750,59 zł, zawyżenie wartości zakupu towarów o 11.939,71 zł, czym uszczuplił podatek w kwocie 26.827,00 zł,

tj. o popełnienie przestępstwa skarbowego określonego w art. 56 § 1 k.k.s. w zb. z art. 56 § 2 k.k.s.,

3. w okresie od 26.01.2011 r. do 26.01.2012 r. w G. wbrew art. 99 ust. 2 oraz art. 103 ust. 2 ustawy o podatku od towarów i usług, jako podatnik podatku od towarów i usług z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej, w krótkich odstępach czasu z wykorzystaniem tej samej sposobności, uchylał się od opodatkowania przez niezłożenie w terminie ustawowym w Pierwszym Urzędzie Skarbowym w G. deklaracji VAT-7K za okresie od IV kwartał 2010 r. do IV kwartał 2011 r. przez co uszczuplił podatek w łącznej kwocie 222.468,00 zł,

tj. o popełnienie przestępstwa skarbowego określonego w art. 54 § 1 k.k.s. w zb. z art., 54 § 2 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s.

I. oskarżonego **G. K. (1)** uznaje za winnego czynu zarzucanego mu w pkt. 1 aktu oskarżenia i za to na podstawie art. 54 § 2 k.k.s. w zw. z art. 23 § 1 i 3 k.k.s. skazuje go na karę grzywny w wysokości 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych, ustalając wymiar jednej stawki dziennej na kwotę 100 zł (stu złotych),

II. oskarżonego **G. K. (1)** uznaje za winnego czynu zarzucanego mu w pkt. 2 aktu oskarżenia i za to na podstawie art. 56 § 2 k.k.s. w zw. z art. 23 § 1 i 3 k.k.s. skazuje go na karę grzywny w wysokości 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych, ustalając wymiar jednej stawki dziennej na kwotę 100 zł (stu złotych),

III. oskarżonego **G. K. (1)** uznaje za winnego czynu zarzucanego mu w pkt. 3 aktu oskarżenia i za to na podstawie art. 54 § 2 k.k.s. w zw. z art. 23 § 1 i 3 k.k.s. skazuje go na karę grzywny w wysokości 150 (stu pięćdziesięciu) stawek dziennych, ustalając wymiar jednej stawki dziennej na kwotę 100 zł (stu złotych),

IV. na podstawie art. 39 § 1 k.k.s., art. 85 §1 k.k. w zw. z art. 20 §2 k.k.s. orzeczone w pkt. 1, 2 i 3 wyroku jednostkowe kary grzywny łączy i w ich miejsce wymierza karę łączną grzywny w wysokości 200 (dwustu) stawek dziennych ustalając wymiar jednej stawki dziennej na kwotę 100 (sto) złotych

V. na mocy art. 113 § 1 k.k.s. w zw. z art. 627 k.p.k. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2070 zł (dwa tysiące siedemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2000 zł (dwa tysiące złotych) tytułem opłaty.

Sygn. akt: II K 731/16

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

G. K. (1) prowadzi działalność gospodarczą w zakresie konserwacji i napraw pojazdów, handlu pojazdami, holowania, parkowania i wypożyczania samochodów.

Dowody: decyzja Naczelnika Urzędu Skarbowego w G. – k. 176-199 zał. 1;

Od czerwca 2008 roku do lipca 2011 roku G. K. (1) zatrudniał księgową B. S.. W ramach wykonywanych obowiązków, B. S. dokonywała rozliczeń na podstawie dokumentów dostarczonych przez oskarżonego. Od 28 lipca 2011 roku do 29 sierpnia 2013 roku B. S. faktycznie nie wykonywała pracy na rzecz oskarżonego, gdyż była niezdolna do pracy z powodu choroby, pobierając świadczenie rehabilitacyjne, a następnie przebywając na urlopie bezpłatnym.

Dowody: wyjaśnienia oskarżonego G. K. (1) – k. 63, 154 akt głównych; zeznania świadka świadectwo pracy – k. 58-59 akt głównych;

G. K. (2) nie uiścił zaliczek na podatek dochodowy od osób fizycznych od dochodu osiągniętego z działalności gospodarczej prowadzonej w latach 2007 i 2008 oraz nie złożył w ustawowych terminach deklaracji PIT-36L.

4 sierpnia 2011 roku oskarżony zawarł umowę o prowadzenie usług księgowych z L. P. prowadzącą kancelarią doradztwa podatkowego, (...) w celu prowadzenia bieżących rozliczeń, reprezentowania go w toku kontroli podatkowej prowadzonej przez Naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego w G. oraz dokonania rozliczeń i sporządzenia deklaracji podatkowych za okresy ubiegłe. W ramach wykonywanych obowiązków, L. P. sporządziła dla oskarżonego, na podstawie przedłożonych przez niego dokumentów, m.in. zeznania podatkowe PIT-36L o wysokości osiągniętego dochodu (poniesionej straty) z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej za lata 2007 i 2008. G. K. (2) podpisał się na wymienionych deklaracjach, a następnie, 18 sierpnia 2011 roku, wysłał je do Pierwszego Urzędu Skarbowego w G.. W zeznaniu za rok 2007 wykazano przychód w wysokości 650.000 złotych, koszty uzyskania przychodu w wysokości 450.000 złotych, dochód w wysokości 200.000 złotych oraz podatek należny w kwocie 38.000 złotych. Natomiast w zeznaniu za rok 2008 wykazano przychód w wysokości 1.600.000 złotych, koszty uzyskania przychodu w wysokości 950.000 złotych, dochód w wysokości 650.000 złotych oraz podatek należny w kwocie 123.500 złotych. Rozliczenie to wynikało m. in. z tego, że oskarżony nie zaewidencjonował przychodu w kwocie 1.750,59 złotych, zawyżył wartość zakupów o 11.939,71 złotych oraz niezasadnie pomniejszył kwotę przychodu o 105.000,90 złotych z tytułu wierzytelności nieściągalnych za lata 2003-2006. W rzeczywistości w roku 2008 G. K. (2) osiągnął przychód w wysokości 1.727.801,36 złotych, poniósł koszty uzyskania przychodu w wysokości 910.270,61 złotych, co dawało dochód w wysokości 817.530,75.000 złotych i rodziło obowiązek zapłaty podatku w kwocie 153.504,61 złotych.

Dowody: doniesienie karnoskarbowe – k. 1c-1cv zał. 1; wniosek o samoukaranie – k. 3 zał. 1; deklaracje – k. 27-31, 203-204, 230-234 zał.1; decyzja Naczelnika Pierwszego US w G. – k. 176-199 zał. 1; protokół kontroli podatkowej – k. 260-289 zał. 1;

26 sierpnia 2011 roku G. K. (2) wpłacił na rachunek bankowy Pierwszego Urzędu Skarbowego w G. kwotę 38.000 złotych tytułem podatku dochodowego od osób fizycznych za rok 2007 oraz kwotę 123.500 złotych tytułem podatku dochodowego od osób fizycznych za rok 2008.

Dowody: doniesienie karnoskarbowe – k. 1c-1cv zał. 1;

Decyzją z 5 grudnia 2014 roku Naczelnik Pierwszego Urzędu Skarbowego w G. określił G. K. (1) zobowiązanie w podatku dochodowym od osób fizycznych za rok 2008 na kwotę 150.327 złotych.

Dowód: decyzja Naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego w G. – k. 176-199 zał. 1;

W latach 2010-2011 G. K. (2) był podatnikiem podatku VAT i zobowiązany był z tego tytułu składać deklaracje kwartalne. Mimo to, nie złożył w ustawowym terminie zeznania podatkowe VAT-7K za okres od czwartego kwartału 2010 roku do czwartego kwartału 2011 roku. Po zawarciu umowy z oskarżonym, rozliczenia wymienionych okresów podjęła się L. P., która, m.in. z uwagi na opóźnienia w dostarczaniu dokumentacji przez G. K. (2) złożyła stosowne deklaracje do urzędu skarbowego dopiero 23 grudnia 2013 roku. Każdorazowo po sporządzeniu wymienionych deklaracji L. P. dostarczała je G. K. (2) w celu złożenia podpisu. W wymienionych wyżej zeznaniach wykazano wpłaty na łączną kwotę 222.468 złotych, tj.:

- kwotę 54.853 złotych za czwarty kwartał 2010 roku;
- kwotę 45.015 złotych za pierwszy kwartał 2011 roku;
- kwotę 52.653 złotych za drugi kwartał 2011 roku;
- kwotę 25.118 złotych za trzeci kwartał 2011 roku;
- kwotę 44.829 złotych za czwarty kwartał 2011 roku;

Dowody: doniesienie karnoskarbowe – k. 42-43 zał. 1; czynny żal – k. 44, 53-56 zał. 1; deklaracje – k. 221-225;

23 grudnia 2013 roku A. P. wniosła, w imieniu G. K. (1), do urzędu skarbowego korekty deklaracji PIT-36L za lata 2007-2011, w których wykazała nadpłaty w podatku dochodowym od osób fizycznych. Następnie, pismem z 12 lutego 2014 roku wniosła o zarachowanie tychże nadpłat na poczet zaległości w podatku od towarów i usług m.in. za okres od czwartego kwartału 2010 roku do czwartego kwartału 2011 roku.

Decyzją z 8 lipca 2014 roku Naczelnik Pierwszego Urzędu Skarbowego w G. odmówił G. K. (1) stwierdzenia nadpłaty w podatku dochodowym od osób fizycznych za rok 2007, podnosząc, że oskarżony nie przedstawił żadnej dokumentacji uzasadniającej złożenie korekty. Następnie, na mocy kolejnych decyzji, Naczelnik Pierwszego Urzędu Skarbowego w G. odmówił G. K. (1) stwierdzenia nadpłaty w podatku dochodowym od osób fizycznych za lata 2008-2012. Decyzją z 29 kwietnia 2009 roku Dyrektor Izby Skarbowej utrzymał w mocy decyzję Naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego w G. o odmowie stwierdzenia nadpłaty w podatku dochodowym od osób fizycznych za rok 2009. Decyzja ta została zaskarżona przez G. K. (1) do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, który, na mocy wyroku z 19 kwietnia 2017 roku oddalił skargę.

Dowód: kopia wniosku o zarachowanie nadpłaty – k. 25 akt głównych; decyzja o odmowie stwierdzenia nadpłaty – k. 128-129v zał. 1; pismo Naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego w G. – k. 52 akt głównych; odwołania od decyzji Naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego w G. – 68-111 akt głównych; odpis wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w G. – k. 161;

Według stanu na dzień 22 maja 2017 roku G. K. (1) zalegał z wpłatą na rzecz Pierwszego Urzędu Skarbowego w G. kwoty 264.563,73 złotych tytułem podatku VAT za okres od czwartego kwartału 2010 roku do czwartego kwartału 2011 roku wraz z odsetkami oraz kwoty 32.999,24 złotych tytułem podatku dochodowego od osób fizycznych za rok 2008 wraz z odsetkami.

Dowód: listy zaległości – k. 162-163 akt głównych;

Według biegłych z zakresu psychiatrii, oskarżony G. K. (1) nie jest chory psychicznie, ani upośledzony umysłowo. Brak jest podstaw do przyjęcia, że w inkryminowanym czasie znajdował się w stanie ostrych zaburzeń psychotycznych. Sprawność jego funkcji intelektualnych kształtuje się w granicach normy i jest wystarczająca do przewidywania skutków działań, które są przedmiotem sprawy. W odniesieniu do zarzucanych czynów nie miał zniesionej, ani znacznie ograniczonej zdolności rozpoznania znaczenia swoich czynów i pokierowania swoim postępowaniem.

Dowód: opinia biegłych z zakresu psychiatrii – k. 124-125 akt głównych;

G. K. (1) nie był dotąd karany.

Dowód: karta karna – k. 157 akt głównych;

Sąd zważył, co następuje:

Dokonując ustaleń faktycznych, Sąd oparł się na zeznaniach świadka L. P. oraz na dokumentach urzędowych.

Oskarżony **G. K. (2)** konsekwentnie nie przyznawał się do zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, że księgowa wszystko robiła za niego. Jeśli nie płacił, to znaczy, że mu o tym nie mówiła. Gdy księgowa się rozchorowała, zawarł umowę o prowadzenie księgowości z doradcą podatkowym. Jeżeli chodzi o VAT-7K, to on uważa, że była duża nadpłata, która pokryła należność i powinna być jeszcze zwrócona, bo to kwota paru tysięcy złotych. On nie wiedział, że poprzednia księgowa nie złożyła deklaracji za sporne okresy. Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego jedynie w zakresie, w jakim dotyczyły okoliczności bezspornych. W ocenie Sądu całkowicie niewiarygodne jest stwierdzenie oskarżonego, z którego wynika, że przez okres ok. 3 lat księgowa B. S. ukrywała przed nim, że z powstałych rozliczeń wynikły kwoty, które należy opłacić tytułem podatku VAT oraz podatku dochodowego od osób fizycznych. Jak wynika z akt sprawy oskarżony osobiście zarządzał swoim przedsiębiorstwem i miał świadomość osiąganych przychodów oraz kosztów uzyskania przychodów. W ocenie Sądu oczywiste jest to, że jako osoba w pełni władz umysłowych, zajmująca się prowadzeniem przedsiębiorstwa, musiał być przekonany o tym, że prowadzona przez niego działalność prowadzi do zaistnienia zdarzeń rodzących obowiązki złożenia deklaracji podatkowych i zapłaty podatku. Nadto, jasne jest to, że mając kontrolę nad przedsiębiorstwem, w tym nad jego korespondencją, G. K. (1) musiał wiedzieć, że deklaracje podatkowe wymienione w zarzutach nie były składane do urzędu skarbowego w ustawowych terminach. A przy tym, w sytuacji gdyby B. S. rzeczywiście (już na początku swojego zatrudnienia) w sposób rażący nie wywiązywała się ze swoich obowiązków, to oskarżony miał możliwość zakończenia współpracy z nią, czego jednak nie uczynił. Nie jest zatem wiarygodne, że popełnienie zarzucanych oskarżonemu czynów wynikało z jego niewiedzy. Warto w tym miejscu zauważyć, że wyjaśnienia oskarżonego są sprzeczne z jego pisemnymi oświadczeniami składanymi wobec organów skarbowych, w których przyznawał on, że nierozliczanie się przez niego z podatku dochodowego było wynikiem jego świadomej decyzji (k. 245 zał. 1). Sąd nie dał również wiary oskarżonemu w zakresie, w jakim starał się on wykazać, że jego decyzja o nierozliczeniu się z podatku VAT za okres od czwartego kwartału 2010 roku do czwartego kwartału 2011 roku wynikała z przeświadczenia o tym, że dokonał on nadpłaty w podatku dochodowym od osób fizycznych za lata 2007-2012. Z akt sprawy wynika jasno, że korekty deklaracji PIT-36L zostały w imieniu oskarżonego złożone dopiero 23 grudnia 2013 roku. Z oczywistych względów, w momencie powstania obowiązku podatkowego, nie mógł on żywić takiego przeświadczenia, gdyż pierwotnie nie kwestionował kwot należnego podatku, a uczynił to po upływie niespełna 2 lat od momentu, w którym powstał obowiązek złożenia deklaracji i wpłaty podatku VAT za czwarty kwartał 2011 roku. Na marginesie warto zauważyć, że we wszystkich wymienionych wyżej przypadkach żądanie stwierdzenia nadpłaty podatku zostało uznane za organy podatkowe za bezzasadne. Podkreślenia wymaga fakt, iż oskarżony jako

przedsiębiorca niewątpliwie zdawał sobie sprawę z konieczności regularnego składania deklaracji podatkowych oraz uiszczenia podatków w związku z uzyskiwaniem dochodów. W tym stanie rzeczy twierdzenie oskarżonego, iż objęte zarzutem sytuacje są wynikiem niefrasobliwości zatrudnionej księgowej nie zasługuje na uwzględnienie.

Świadek **L. P.** opisała okoliczności, w jakich doszło do podpisania z oskarżonym umowy o świadczenie usług księgowych, a także przebieg wzajemnej współpracy. W szczególności, świadek zeznała, że wszystkie deklaracje po sporządzeniu były przekazywane oskarżonemu, przy czym deklaracje za okresy sprzed wskazane w akcie oskarżenia były osobiście podpisywane i wysyłane przez oskarżonego. Nadto, L. P. potwierdziła, że w imieniu oskarżonego składała wnioski o stwierdzenie nadpłaty w podatku dochodowym od osób fizycznych i zarachowanie ich na poczet zaległego podatku VAT. Sąd dał wiarę zeznaniom L. P., gdyż były logiczne, a nadto, w przeważającym zakresie dotyczyły okoliczności bezspornych. Świadek kontaktowała się z oskarżonym jedynie na stopie zawodowej. Nie miała żadnych powodów, by fałszywie zeznawać na jego niekorzyść.

Sąd oparł swe ustalenia na dokumentach urzędowych przywołanych w części wstępnej uzasadnienia, gdyż zostały one sporządzone przez uprawnione do tego osoby, w zakresie ich kompetencji i prawem przepisanej formie. Ich autentyczność nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Stanowią one obiektywne dowody zaświadczonych nimi okoliczności. Sąd nie znalazł żadnych podstaw dla podważenia ich wartości dowodowej. Dokumenty te w sposób szczegółowy i spójny wskazują na zdarzenia stanowiące podstawę obowiązków podatkowych G. K. (1) w zakresie podatku dochodowego od osób fizycznych oraz podatku VAT, a także nieprawidłowości w wypełnianiu zobowiązań podatkowych, jakich dopuściła się oskarżony.

Ustalony stan faktyczny stanowił podstawę do przypisania Grze wszystkich czynów zarzucanych mu w akcie oskarżenia.

Odnośnie czynu wymienionego w **punkcie I. aktu oskarżenia** ustalono, że oskarżony nie złożył ustawowym terminie, tj. do 30 kwietnia roku następującego po roku podatkowym (art. 45 ust. 1 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych – w badanym przypadku 30 kwietnia 2008 roku), deklaracji PIT-36L, przez co nie ujawnił organowi podatkowemu podstawy opodatkowania. Co więcej, oskarżony nie wpłacił w terminie należnego podatku. Nie ulega wątpliwości, że w ten sposób doszło do narażenia należności publicznoprawnej na uszczuplenie. Wobec zaniechania płatności ze strony oskarżonego oraz niewiedzy organów podatkowych co do faktu zaistnienia podstaw opodatkowania, powstało bowiem zagrożenie, że należności te nie zostaną uiszczone.

Kwota podatku narażonego na uszczuplenie badanym czynem (38.000 zł) nie przekroczyła dwustukrotności minimalnego wynagrodzenia za pracę za rok 2008 (255.200 zł). Była to zatem kwota małej wartości w rozumieniu kodeksu (art. 53 § 14 k.k.s.), co uzasadniało zakwalifikowanie tego czynu jako przestępstwo skarbowe z art. 54 § 1 k.k.s. w zw. z art. 54 § 2 k.k.s.

Odnośnie czynu z **punktu II. aktu oskarżenia** ustalono, że w złożonej 22 sierpnia 2011 roku deklaracji PIT-36L za rok 2008, złożonej w Pierwszym Urzędzie Skarbowym w G., G. K. (1) podał nieprawdę w ten sposób, iż wykazał zaniżoną kwotę przychodu, zawyżoną kwotę kosztów uzyskania przychodu oraz zaniżoną kwotę dochodu na skutek niezawidencjonowania przychodu w kwocie 1.750,59 złotych, zawyżenia wartości zakupów o 11.939,71 złotych oraz niezasadnego pomniejszenia kwoty przychodu o 105.000,90 złotych z tytułu wierzytelności nieściągalnych za lata 2003-2006. W ten sposób, oskarżony zaniżył podstawę opodatkowania, a następnie wpłacił na rachunek urzędu skarbowego kwotę 123.500 złotych, zamiast kwoty 150.327 złotych. W rezultacie doszło do ziszczenia się zagrożenia uszczuplenia podatku, gdyż oskarżony nie przekazał do urzędu skarbowego brakującej kwoty 26.827 złotych.

Odnośnie czynu wymienionego w punkcie III. aktu oskarżenia, w okresie 26 stycznia 2011 roku do 26 stycznia 2012 roku oskarżony nie składał w ustawowym terminie, tj. do 25 dnia miesiąca następującego po kwartale, w którym dokonano dostawy towarów (art. 99 ust. 2 ustawy z dnia 11 marca 2004 roku o podatku od towarów i usług), deklaracji dla podatku od towarów i usług, przez co nie ujawnił organom podatkowym podstaw opodatkowania. Co więcej, oskarżony nie wpłacił w tych terminach (art. 103 ust. 1 ustawy o VAT) należnego podatku VAT. Nie ulega wątpliwości, że w ten sposób doszło do narażenia należności publicznoprawnej na uszczuplenie. Wobec

zaniechania płatności ze strony oskarżonego oraz niewiedzy organów podatkowych co do faktu zaistnienia podstaw opodatkowania, powstało bowiem zagrożenie, że należności te nie zostaną uiszczone.

Łączna kwota podatku narażonego na uszczuplenie (222.468 zł) nie przekroczyła dwustukrotności minimalnego wynagrodzenia za pracę za rok 2012 (300.000 zł). Była to zatem kwota małej wartości w rozumieniu kodeksu (art. 53 § 14 k.k.s.), co uzasadniało zakwalifikowanie tego czynu jako przestępstwo skarbowe z art. 54 § 1 k.k.s. w zw. z art. 54 § 2 k.k.s. Omawiany czyn miał charakter wieloetapowy. Fakt, iż oskarżony postępował niejako „na raty”, w krótkich odstępach czasowych i z wykorzystaniem tej samej sposobności, pozwolił uznać każde z tych zachowań za jeden czyn zabroniony (tzw. czyn ciągły w rozumieniu art. 6 § 2 k.k.s.).

Okoliczności sprawy wskazują, że G. K. (1) działał umyślnie, a w przypadkach wymienionych w punktach I. i III. aktu oskarżenia uchylał się od opodatkowania. Jak wykazało postępowanie, oskarżony był w pełni świadomy zaktualizowania się obowiązków złożenia deklaracji i wpłacenia podatku, a mimo to celowo się z nich nie wywiązywał.

W czasie popełnienia przez oskarżonego przypisanych mu czynów, nie zachodziła żadna okoliczność wyłączająca jego kryminalną bezprawność. Nie zachodziły również żadne okoliczności wyłączające winę oskarżonego. Nie był on w szczególności ograniczony w możliwości rozpoznania znaczenia i konsekwencji swoich czynów przez chorobę psychiczną, niedorozwój umysłowy lub czasowe zaburzenie czynności psychicznych. G. K. (1) jest i już w trakcie popełnienia czynu był osobą dorosłą. W inkryminowanym czasie nie zaszła także czasowa niepoczytalność oskarżonego.

Stopień szkodliwości społecznej czynów przypisanych G. K. (1) należy określić jako niemały. Oskarżony, z premedytacją nie wywiązywał się z ciężących na nim obowiązków podatkowych, a mimo to nie dochował ich w stosunkowo długim okresie czasu, co świadczy o tym, że stopień jego zawinienia był wysoki. Przy czym surowiej należy oceniać czyn z punktu III. aktu oskarżenia. Należy tu wskazać, że łączna suma uszczuplonego podatku była stosunkowo wysoka, a oskarżony nie uregulował całości zaległości do 22 maja 2017 roku.

Sąd stwierdził, iż, w przedmiotowej sprawie zachodzą przesłanki do wydania wyroku skazującego. I tak:

- 1) W punkcie I. sentencji wyroku, za przestępstwo skarbowe z art. 54 § 1 k.k.s. w zw. z art. 54 § 2 k.k.s., Sąd wymierzył oskarżonemu karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych po 100 złotych;
- 2) W punkcie II. sentencji wyroku, za przestępstwo skarbowe z art. 56 § 1 k.k.s. w zw. z art. 56 § 2 k.k.s. Sąd wymierzył oskarżonemu karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych po 100 złotych;
- 3) W punkcie III. sentencji wyroku, za przestępstwo skarbowe z art. 54 § 1 k.k.s. w zw. z art. 54 § 2 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. Sąd wymierzył oskarżonemu karę grzywny w wysokości 150 stawek dziennych po 100 złotych.

Na niekorzyść G. K. (2) przemawiają okoliczności wpływające na ocenę szkodliwości społecznej czynów, a zwłaszcza względ na długotrwałość naruszeń i stopień zawinienia.

Za okoliczność łagodzącą należy uznać fakt, że oskarżony nie był dotąd karany oraz fakt, że w przypadku czynu z punktu I. aktu oskarżenia w całości uregulował zaległy podatek.

W punkcie IV. sentencji wyroku, Sąd połączył orzeczone kary grzywny, wymierzając karę łączną 200 stawek dziennych grzywny po 100 złotych. Należy nadmienić, że uwzględniając wysokość orzeczonych kar jednostkowych, Sąd mógł wymierzyć G. K. (1), za zbiegające się przestępstwa skarbowe, karę łączną od 150 do 250 stawek dziennych grzywny po 100 złotych. Za częściowym zastosowaniem absorpcji kar przemawiał fakt, że badane czyny zostały popełnione z wykorzystaniem takiej samej sposobności, w takim samym zamiarze i uderzyły w to samo dobro prawne. Za częściową kumulacją kar przemawiał natomiast względ na cele kary. W ocenie Sądu niewychowawczym posunięciem byłoby niejako premiowanie oskarżonego łagodniejszym wymiarem kary z tego tylko powodu, że dopuścił się on kilku czynów podobnych przestępstw skarbowych odznaczających się takim samym (znacznym) stopniem zawinienia.

W ocenie Sądu orzeczona kara łączna grzywny spełni cele kary w zakresie prewencji indywidualnej, gdyż wpłynie na oskarżonego wychowawczo, wywołując u niego przekonanie o nieopłacalności popełniania tego rodzaju przestępstw w przyszłości. Nadto, można żywić nadzieję, że zastosowana kara uczyni zadość wymaganiom w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Liczba stawek dziennych wymierzonych w ramach orzeczonych kar jednostkowych grzywny za przestępstwa skarbowe jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości przypisanych oskarżonemu czynów, wysokości kwot narażonego na uszczuplenie podatku, jak też uwzględnia korzyść majątkową jaką oskarżony zamierzał osiągnąć z czynów zarzucanych mu w akcie oskarżenia. W ocenie Sądu, G. K. (1) jest w stanie uiścić orzeczoną karę łączną grzywny. Zasądzona kwota nie wykracza poza jego potencjalne możliwości zarobkowe i płatnicze. Orzeczonej kary nie sposób uznać za nadmiernie surową, zwłaszcza, że Sąd określił stawkę dzienną grzywny na poziomie nieznacznie przekraczającym dolną granicę wskazaną w art. 23 § 2 k.k.s.

Sąd uznał, iż zasadne będzie zasądzenie od oskarżonego, na rzecz Skarbu Państwa, kosztów procesu związanych z jego sprawą, w tym wymierzenie mu stosownej opłaty (punkt V. sentencji wyroku), albowiem swoimi zachowaniami przyczynił się do ich powstania.